

## POWRÓT DO SZKOŁY

### Drodzy Uczniowie!

W związku z niedawnym, hybrydowym, a od poniedziałku normalnym powrotem do szkoły, redakcja pragnie życzyć Wam:

- najwspanialszych chwil spędzonych z przyjaciółmi,
- wspaniałych ocen i świadectw z paskiem,
- wyrozumiałych nauczycieli,
- braku sprawdzianów oraz złych ocen spowodowanych pracą na nauczaniu zdalnym,
- łatwego, porannego wstawania i przestawienia się do tej nowej sytuacji
- wszystkim uczniom klas ósmych wybitnych wyników z egzaminu.

Pamiętajcie, że nauczanie stacjonarne również ma swoje plusy, upragnione przez większość z Was wakacje zbliżają się wielkimi krokami. Nie zapomnijcie przyjść do szkoły 31 maja!

Pozdrawiamy i czekamy na Was!

Redakcja

## EGZAMIN ÓSMOKLASISTY 25-27 MAJA 2021 R.



**Powodzenia!**



Grafika: Rafał S.

## Kochane Mamy!

Z okazji Waszego święta  
życzymy Wam zdrowia, siły i codziennej radości  
wraz ze słowami największej wdzięczności.

Za wszystkie trudy i starania  
składamy Wam dzisiaj podziękowania.

Grafika: Rafał S.



Losowanie miejsca



P. Sylwia Lipiec przypomina o zasadach egzaminu



Pakowanie testów egzaminacyjnych odbywało się w obecności przedstawiciela uczniów



Sprawdzamy kompletność arkuszy



Kodujemy i... zaczynamy matematykę

## ÓSMOKLASIŚCI ODETCHNĘLI!

Jesteśmy już po egzaminie ósmoklasisty. Uczniowie klas ósmych mogą na chwilę odocząć przed ostatecznym wystawieniem ocen.

Nasza redakcyjna koleżanka Weronika Duda była wśród piszących ten najważniejszy dla najstarszych uczniów szkoły egzamin. Swoimi wrażeniami po testach postanowiła podzielić się z czytelnikami „Szkolnika”:

„Pierwszy dzień egzaminu był chyba najtrudniejszy. Nikt nie wiedział, czego możemy się spodziewać. Każdy obstawiał inną lekturę. Ja liczyłam na „Kamienie na szaniec”, a okazało się, że był „Pan Tadeusz”. Jako temat wypracowania wybrałam opowiadanie o bohaterze, któremu przyznano tytuł przyjaciela mądrości. Drugiego dnia była matematyka i - muszę przyznać - że nie ma się czym stresować, trzeba tylko logicznie myśleć. Natomiast trzeciego dnia przystąpiliśmy do testów z języka angielskiego, które nie były trudne.

Myślę, że poradziłam sobie z zdaniami, jakie pojawiły się na egzaminie. Teraz już tylko czekamy na wyniki. To one zadecydują o naszej przyszłości!”

W imieniu redakcji wszystkim ósmoklasistom życzę jak najlepszych wyników testów i dostania się do wymarzonych szkół!

Milena Borzęcka, 7F

## JAK PORADZIĆ SOBIE Z POWROTEM DO SZKOŁY?

Powrót do szkoły po 7 miesiącach nie należy do najłatwiejszych. Zapewne większość z nas przyzwyczała się już do komfortów zdalnego nauczania i teraz czynności, które kiedyś były dla nas codziennością, są nie lada wyzwaniem, dlatego oto kilka porad, które powinny pomóc się Wam przestawić do dawnego trybu:

- Jako budzik ustaw sobie Twoją ulubioną piosenkę. Wtedy wstawanie będzie trochę przyjemniejsze; Przed pójściem spać, spakuj się do szkoły i przygotuj ubranie na następny dzień.
- Spróbuj samego siebie przekonać, że będzie dobrze!
- Na koniec, pamiętaj, że nauczyciele to też ludzie i z nimi zawsze można porozmawiać lub coś ustalić. Oni również przyzwyczailli się do nauczania przez Internet i zapewne Was zrozumieją.

Natalia Rysiowska

## DZIEŃ MATKI

W mijającym tygodniu, 26 maja, świętowaliśmy **Dzień Matki**. W związku z tym mamom chcemy życzyć wszystkiego, co najlepsze, spełnienia marzeń, dużo zdrowia, cierpliwości (do wychowywania swoich pociech), sukcesów w życiu zawodowym i osobistym, radości, dumy z dzieci, wiele radości, szczęścia oraz pomyślności!

A Wy, Drodzy Czytelnicy - złożyliście już życzenia Waszym rodzicielkom? A może obdarowaliście je jakimś prezentem? Jeśli jeszcze tego nie zrobiliście, nic straconego! Przeczytajcie im powyższe życzenia! Lepiej późno niż wcale!

Natalia

## MAMA - WYJĄTKOWA OSOBA

Jakiś czas temu przeczytałem ciekawą książkę pt. „Życie”, której autorem jest dobrze wszystkim znany ksiądz Arkadiusz Paśnik. Książka jest zbiorem krótkich, ale nadzwyczajnych ludzkich historii. Myśląc o Dniu Matki, który obchodziliśmy w mijającym tygodniu, przypomniałem sobie jedną z tych historii. Chcę Was z nią zapoznać.

Oto wybrany przeze mnie fragment książki:  
„TRUD”

„Nauczycielka rozdała dzieciom kartki w formacie A4 i powiedziała:

– Jutro jest Dzień Matki. Narysujcie, proszę, dla swoich mam laurkę z podziękowaniem za to, co dla was robią.

Dzieci energicznie zabrały się do pracy. Tylko jeden chłopiec siedział i obracał pustą kartkę, dziwiąc się. Pani podeszła do ucznia i zapytała:

– Czy potrzebujesz pomocy?

– Tak – westchnął chłopiec. – Ta kartka jest za mała, aby narysować to wszystko, co mama dla mnie robi.

Pani przyniosła chłopcu duży karton. Malec zabrał się do pracy. Kreślił i rysował z przejęciem. Wreszcie oddał swoje dzieło. Na środku stała mama z czterema parami rąk, którymi sprzątała, prała, gotowała i przytulała.”

Wy też podziękujcie swoim mamom za to, co dla Was robią. Ja robię to każdego dnia.

Oprac. Rafał

## TO WARTO PRZECZYTAĆ

### KSIĄŻKA Z PRZESŁANIEM

Książka pod tytułem „**Oskar i pani Róża**”, którą chciałabym Wam polecić, została napisana w roku 2002 przez francuskiego pisarza Érica-Emmanuela Schmitta. Tytułowy bohater Oskar zmagają się z nieuleczalną chorobą – białaczką. Przez ten najtrudniejszy w życiu chłopca czas pomoże mu przejść wolontariuszka (nazywana przez niego cicią Różą). To ona zaproponuje mu, aby każdy dzień życia liczył jako kolejne dziesięć lat. Podsunie mu również pomysł pisania listów do Pana Boga, w których będzie mógł dzielić się z Nim swoimi troskami i wątpliwościami.



Rafał z polecaną książką



Chłopiec, choć był dzieckiem, zachowywał się o wiele dojrzałej niż dorośli, którzy nie potrafili rozmawiać z nim o jego chorobie i czekającej go śmierci. Najwidoczniej sami nie byli na to gotowi, ale czy tak naprawdę ktokolwiek jest przygotowany na śmierć bliskiej osoby? Czasem kochamy tak mocno, że nie zdajemy sobie sprawy, iż nadejdzie kiedyś czas, gdy będziemy musieli pozwolić komuś odejść...

Książka nie jest skierowana jedynie do dzieci - jest dla wszystkich! Pokazuje nam, że powinniśmy kochać z całych sił, być sobą i doceniać to, co mamy. Daje nadzieję i siłę do działania. Uświadamia nam, jak życie jest kruche i należy cieszyć się każdym dniem!

Uważam, że warto przeczytać tę książkę. Pewnie niejednej osobie zakręci się łezka w oku. Polecam gorąco!

Milena Borzęcka 7f

## NASZA TWÓRCZOŚĆ

W tym numerze "Szkolniaka" zapraszamy Was do przeczytania krótkiej pracy literackiej **Rafała Skrzyszewskiego** z klasy 6e inspirowanej lekturą książki "Ania z Zielonego Wzgórza" Lucy Maud Montgomery. Życzymy miłej lektury!

### PRZEPIS NA SUKCES WEDŁUG ANI SHIRLEY

**Witajcie! Dziś chcę Wam kogoś przedstawić. Poznajcie Anię Shirley (bohaterkę powieści Lucy Maud Montgomery), która zdradzi nam swój przepis na sukces.**

**Ja:** Cześć, Aniu! Bardzo nas interesuje, jak osiągnęłaś swój sukces. Czy mogę zadać Ci kilka pytań?

**Ania:** Oczywiście, bo nie mam nic do ukrycia. Być może pomogę komuś podobnemu do mnie.

**Ja:** Pozwól, że zaczniemy od samego początku. W jaki sposób pojawiłaś się na Zielonym Wzgórzu?

**Ania:** Stało się to przez przypadek. Doszło do pomyłki w sierocińcu. Mateusz i Maryla – moi przyszli opiekunowie – bardzo chcieli mieć chłopca, który pomagałby im w gospodarstwie, a pojawiłam się w ich życiu ja – rudowłosa dziewczynka...

**Ja:** Co czułaś i czego pragnęłaś, gdy jechałaś w kolejną podróż?

**Ania:** Były lęk i nadzieja. Nie wiedziałam, gdzie jadę i co przyniesie los. Straszna była ta niepewność, ale miałam ogromne pragnienie. Chciałam w końcu znaleźć dom i kochającą rodzinę.

**Ja:** Jaka była Twoja pierwsza myśl, gdy pojawiłaś się w Avonlea?

**Ania:** Na początku była ogromna radość, że znalazłam swoje magiczne miejsce. Zielone Wzgórze było piękne! Od razu chciałam tam zostać, ale najgorsze przyszło chwilę później. Moje obawy, że zaznam kolejnego rozczarowania, spełniły się. Dowiedziałam się, że pojawiłam się u Maryli i Mateusza przez przypadek, w wyniku nieporozumienia.

**Ja:** W jaki sposób pozostałaś na Zielonym Wzgórzu?

**Ania:** Błagałam Marylę i Mateusza, aby mnie nie oddawali. Płakałam i mówiłam, że jestem pracowita i szybko uczę się nowych rzeczy, pozostałam więc na próbę. Wtedy postanowiłam, że zrobię wszystko, aby zostać w Avonlea. Miałam plan, aby zmienić swoje życie na lepsze.

**Ja:** W jaki sposób przekonałaś opiekunów do siebie?

**Ania:** Było bardzo ciężko. Jestem roztargnioną marzycielką, a to nie ułatwiało sprawy. Pomagałam Maryli w gospodarstwie najlepiej, jak umiałam. Owszem, zdarzały się wpadki, ale obiecywałam, że się poprawię. Trudno było zdobyć sympatię Maryli, natomiast Mateusz od początku był moim sprzymierzeńcem.

**Ja:** Jak zdobyłaś sympatię Maryli?

**Ania:** Myślę, że dzięki wytrwałości. Staralam się, aby nie wpaść w jakieś tarapaty - w końcu to moja specjalność. Kiedy zrobiłam coś nie tak, mówiłam Maryli, że dzięki temu staję się bardziej dorosła, że zdarzenie wiele mnie nauczyło. Tak osiągnęłam swój cel. Państwo Cuthbert pozwolili mi zostać. Dzięki samozaparciu i ciężkiej pracy odniosłam swój pierwszy sukces. Zostałam zaakceptowana. Maryla i Mateusz przyjęli mnie do swojej rodziny.

**Ja:** A czy jest jeszcze coś, co nazwiesz sukcesem?

**Ania:** Zacznę od tego, że bardzo lubię czytać. Czytając, przenoszę się w świat fantazji. W szkole byłam bardzo pilną uczennicą, szybko robiłam postępy. Okazało się, że nie tylko ja mam takie zdolności. Był jeszcze ktoś. Tym kimś był Gilbert. Jak ja nie cierpiałam tego chłopaka. Z początku był moim wrogiem. Dokuczał mi, śmiał się ze mnie. Nazwał mnie nawet „marchewką”. Z czasem nienawiść przerodziła się w rywalizację. Postanowiłam, że za wszelką cenę będę od niego lepsza. To był mój drugi cel. Kolejny raz, dzięki wytrwałości, odniosłam sukces - pokonałam Gilberta.

**Ja:** Czyli, aby osiągnąć sukces, trzeba mieć cel i plan?

**Ania:** Tak, ale to nie wszystko. Trzeba być cierpliwym, należy pogłębiać swoją wiedzę, nie można spocząć na laurach. Ważne jest też, aby nie zrażać się niepowodzeniami. W realizację swojego planu trzeba włożyć całe serce.

**Ja:** Aniu, czy masz dla nas jeszcze jakąś radę?

**Ania:** Mam. Pamiętajcie! Dążąc do upragnionego celu, nie bądźcie smutni. Działajcie z radością. Wszystko to, o czym Wam opowiedziałam, to klucz do sukcesu.

**Ja:** Dziękuję za fascynującą rozmowę i dobre rady. Myślę, że dzięki Tobie niejeden z naszych słuchaczy zmieni swoje życie na lepsze.

**Aniu:** Ja również dziękuję za rozmowę. Cieszę się, że mogłam podzielić się z Wami moimi doświadczeniami.

**Ja:** Do następnego spotkania, Aniu!

**Ania:** Żegnam Was czule. Do usłyszenia!

Drodzy słuchacze! Mam nadzieję, że rady udzielone przez Anię będą dla Was drogowskazem. Do usłyszenia w następnej audycji.

## PODRÓŻE, WYCIECZKI, WYPADY LUBARTÓW

*Witam! Moi drodzy, zapraszam Was do przeczytania nowego cyklu Podróże, wycieczki, wypadki. Zaczynamy od własnego podwórka. Dziś opiszę moje propozycje, czyli co i w jaki sposób można zobaczyć w Lubartowie.*



Nowe ogrodzenie parku



Ul. Wierzbowa - ścieżka rower.



Dolina Wieprza

Numerem jeden na mojej liście jest **park miejski** sąsiadujący z pałacem Sanguszków. Obecnie zmierzają ku końcowi prace rewitalizacji parku. Inwestycja opiewa na 11 mln zł. Wymieniono nawierzchnię alejek, plan zakłada poprawę bezpieczeństwa poprzez zmodernizowanie oświetlenia i zamontowanie monitoringu. Woda w stawie ma być napowietrzana przez trzy gejzery! W ogrodzie stanie też drewniana altana – glorieta. W północnej części parku zaprojektowano alejki do biegania i nordic-walking. Park wzbogaci się o blisko 100 nowych gatunków roślin. Czekam niecierpliwie na ukończenie prac. Jest to bardzo ważne miejsce w Lubartowie. Rodowici mieszkańcy mają wiele ciepłych wspomnień związanych z tym przepięknym i historycznym miejscem. Udało mi się zrobić kilka zdjęć przez nowe ogrodzenie. Jest pięknie!

**Pałac Sanguszków** to, w mojej ocenie, najbardziej rozpoznawalne miejsce na mapie Lubartowa. Zamek wznosił Piotr II Firlej herbu Lewart pod koniec I połowy XVI wieku. Oczami wyobraźni możemy przywołać jego pierwotny wygląd, czyli zamek w stylu włoskim, otoczony fosą z wodą i mokradłami. Cudowny, zachwycający do dziś dnia!

Muszę też napisać o innej świeżej inwestycji w mieście – **przebudowanej ulicy Łąkowej**. Nowa nawierzchnia i oświetlenie służą nie tylko najbliższym mieszkańcom. Sam bardzo polubiłem tę ulicę, traktuję ją jako początek trasy spacerowej czy biegowej. Ulica jest intensywnie uczęszczana przez spacerowiczów, biegaczy, osoby jeżdżące na rolkach. Świetne miejsce, by zabrać na spacer gości, rodzinę, znajomych!

Jako sympatyk kolarstwa nie mogę nie wspomnieć o **ścieżkach rowerowych**. Lubartów i okolice oferują wiele fantastycznych tras do uprawiania kolarstwa. A że wszystkie drogi w Lubartowie prowadzą do doliny Wieprza, jest to punkt obowiązkowy do zobaczenia. Zapach traw, ziół, a o obecnej porze dziko rosnących bzu i jaśminów, jest nie do opisania. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć bobry, sarny, zające i wiele innych, dziko żyjących gatunków.

Z obiektów do odwiedzenia wybrałem **klasztor Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów**. Oczywiście Lubartów oferuje wiele innych cennych obiektów i nietrudno je odszukać, ale dla mnie jest to miejsce wyjątkowe.

Ojcowie Kapucyni są blisko społeczności, odwiedzają chorych, udostępniają ogród na tzw. czerwcowe „Kapucynalia” oraz pomagają młodzieży w ramach Stowarzyszenia „Alwernia”. Od najmłodszych lat uczestniczyłem w zlotach motocyklowych prowadzonych dzięki uprzejmości Ojców Kapucynów i zawsze robiły one na mnie olbrzymie wrażenie. Zachęcam do odwiedzania klasztoru i studiowania jego historii. Klasztor współfundował książę Paweł Karol Sanguszko. Budowę ukończono po 4 latach w 1741 roku. Obiekt zaprojektowany został w stylu toskańskim, przez nadwornego architekta Sanguszków Pawła Antoniego Fontannę. Ołtarze wykonane z drewna dębowego, skromny wystrój białych ścian (w których nadal tkwią kule armatnie po ostrzale Rosjan) podkreślają wyjątkowy charakter i mistycyzm tego niezwykłego miejsca.

**Rodzinne Ogrody Działkowe Relaks** to ważna część Lubartowa. Po przekroczeniu furtki przenosimy się w bajeczny świat, pełen niesamowitych kolorów i zapachów. Działkowcy to liczna społeczność miasta. Od początku maja ciężko pracują, ale efekty starań są zachwycające. Myślę, że spacer alejkami ROD RELAKS w Lubartowie można śmiało porównać ze zwiedzaniem Ogrodu Botanicznego UMCS w Lublinie. A każdy ogrodnik pieczołowicie dba o swoje perełki, okazy botaniczne.

Z racji ograniczonej długości reportażu muszę zakończyć moją osobistą listę miejsc wyjątkowych, skupiających naszą społeczność lubartowską. Mam nadzieję, że ta garstka informacji zachęci uczniów „Trójki” do poznawania i studiowania historii naszego fantastycznego miasta. W kolejnych numerach relacja ze zwiedzania Sernik, Nałęczowa, Lublina i wielu innych ciekawych miejsc ☺

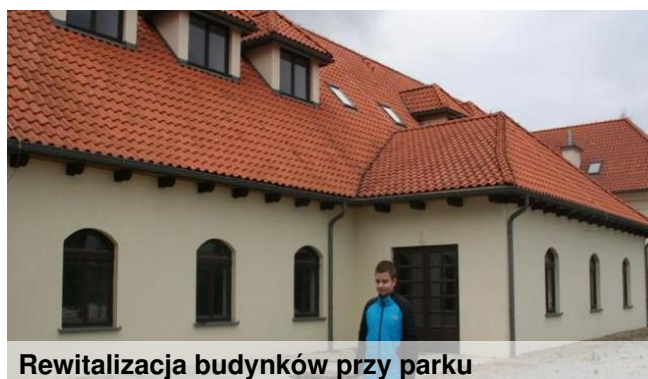
Wiktor Kowalski



Fot. Wiktor K.



Nowe alejki w parku miejskim



Rewitalizacja budynków przy parku



Pałac Sanguszków



Malownicze meandry rzeki Wieprz

## SZKOLNIAKOWY PRZEPIŚNIK

### Letnie przysmaki u Kowalskich

Długo wyczekiwane lato zbliża się wielkimi krokami. Przez wiele miesięcy tęskniliśmy za smakiem letnich owoców. Już pokazują się pierwsze polskie truskawki, stąd też dzielę się przepisami na moje letnie, obowiązkowe przysmaki.

#### OWOCOWE KANAPKI

Składniki:

- pieczywo chrupkie
- serek typu Almette, lub biały twarożek
- ulubione świeże owoce

Kromki chrupkiego pieczywa smarujemy serkiem *Almette* lub kładziemy plastry twarożku. Następnie układamy dowolną kompozycję ze świeżych owoców. Opcjonalnie kanapki możemy udekorować świeżymi liśćmi mięty. Przekąski należy spożywać natychmiast po przygotowaniu, póki pieczywo zachowuje chrupkość. Moja porcja zniknęła w trzy minuty©. Smacznego!

#### CIASTO DROŻDZOWE Z OWOCAMI

Składniki:

- 7 dag drożdży suchych
- $\frac{3}{4}$  szklanki cukru
- 4 jajka roztrzepane
- szczypta soli
- szklanka mleka
- $\frac{3}{4}$  szklanki oleju
- 4 szklanki mąki
- owoce

Do miski wsypujemy wszystkie suche składniki: drożdże, cukier, sól i mąkę, wszystko mieszamy. Następnie dodajemy mokre składniki: roztrzepane jajka, mleko i olej. Ponownie dokładnie mieszamy. Tak przygotowany roczyn przykrywamy ściereczką i odstawiamy na min. 3 godziny. Gdy ciasto urośnie, przekładamy je do blaszki i zanurzamy w nim kawałki owoców. Ciasto pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180°C przez 50 minut.

## TO WARTO PRZECZYTAĆ!

W tym numerze "Szkolniaka" nasza dziennikarka Natalia proponuje bardzo ciekawą książkę, która od niedawna jest lekturą. Te i jeszcze inne niezwykle przygody Feliksa, Neta i Niki znajdziecie w naszej bibliotece szkolnej.

### Recenzja książki „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi”

Jest to książka, która opowiada o perypetiach trojga gimnazjalistów - Felixa, Neta i Niki. Uczniowie ci obdarzeni są pewną zdolnością, a mianowicie wiecznie przeżywają nowe przygody i pakują się w tarapaty.

Opowieść osadzona jest we współczesnych realiach, ale nie brakuje w niej magii. Miłośnicy fantastyki naukowej również coś znajdą dla siebie. Czytając tę książkę, nie można się nudzić - ciągle coś się dzieje.



Fot. Wiktor K.

Poruszonych jest wiele tematów, takich jak: przyjaźń, miłość, zaufanie, problemy rodzinne (ukazane z perspektywy dziecka). Książka napisana jest językiem młodzieżowym. Jedynym minusem może okazać się zrozumienie niektórych słów związanych z technologią albo informatyką, ale to nie wpływa na odbiór całej lektury. Polecam bardzo gorąco! Zapewniam, nie będziecie się nudzić!

Natalia Rysiowska

## DOWCIPY ZE SZKOLNEJ ŁAWKI

- Pani syn nie powinien chodzić na lekcje gry na skrzypcach. On nie ma za grosz słuchu - mówi nauczycielka.

Na to mama:

- On nie ma słuchać, on ma grać.

- Twoje wypracowanie jest niezłe - mówi nauczycielka do Jasia - ale jest identyczne jak wypracowanie twojego kolegi z ławki. Wiesz, co to znaczy?

- Że jego też jest niezłe..?

Panie władzo! Szybko! Tam za rogiem ulicy... - wołają dwaj zadyszani chłopcy do przechodzącego policjanta. - Co się stało? - Tam... nasz nauczyciel... - Wypadek?! - Nie... on nieprawidłowo zaparkował!

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.

- Tato, ty to masz szczęście do pieniędzy.

- Dlaczego?

- Nie musisz kupować książek na przyszły rok - zostają w tej samej klasie.

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.

- I co wtedy robisz?

- Czekam, aż mi przejdzie.

Ojciec pyta Adasia:

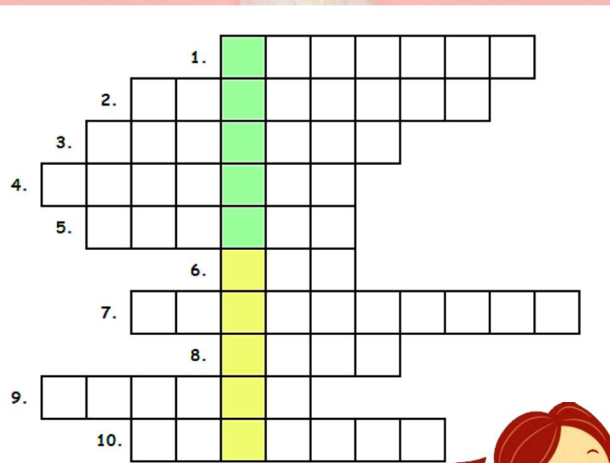
- Co robiliście dziś na matematyce?

- Szukaliśmy wspólnego mianownika.

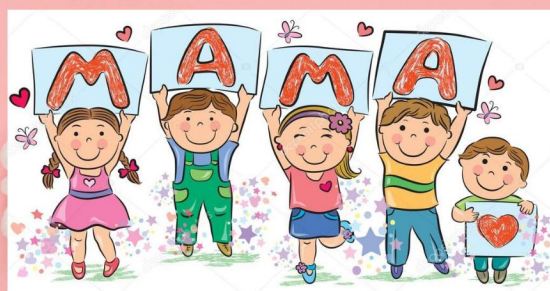
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

Wybrał Rafał z 6e

## KRZYŻÓWKA



1. Ja dla moich rodziców to...
2. Gdy jest mi smutno, mama mnie czule...
3. Czerwona na ustach mamy.
4. Nigdy nie znika z mamy twarzy.
5. Ogrzewa nas promieniami.
6. Miesiąc, w którym obchodzimy Dzień Matki.
7. Mama piecze najpyszniejsze...
8. Mąż mamy.
9. Samodzielnie wykonana kartka z życzeniami.
10. Kolorowe i pachnące rosną na łące.



Oprac. Rafał S.

## GAZETKA "SZKOLNIAK" 2020/2021

Zespół redakcyjny w składzie: Milena Borzęcka, Weronika Duda, Wiktor Kowalski, Natalia Rysiowska i Rafał Skrzyszewski

Opracowanie graficzne: Rafał Skrzyszewski

Opiekunowie: Ewa Abramek i Agata Borzęcka